



Wojciech Adamczak

Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku

CHARAKTER PRAWNY HIPOTEKI MORSKIEJ

Tytuł swego artykułu Z. Godecki sformułował w postaci pytania: „Hipoteka morska – zastaw czy odrębne ograniczone prawo rzeczowe?”¹ Próbuąc odpowiedzieć na to pytanie, można je rozszerzyć o jeszcze inne: czy istnieją tu tylko dwie możliwości?

Traktowanie hipoteki morskiej jako rodzaju zastawu sięga korzeniami prawa starożytnego².

Formą zabezpieczenia rzeczowego, stosowanego w żegludze, była „hipoteka”, także zaliczana w literaturze do „zastawów”³. W wiekach późniejszych hipotekę ustanawiano z reguły na nieruchomościach, ale także na statkach morskich⁴, mimo że były rzeczami ruchomymi. Dodać należy, iż zdarzało się, że statki morskie traktowano jak nieruchomości. W literaturze przytacza się orzeczenie prowincjonalnego parlamentu w Bordeaux z 1612 r., w którym uznano, że statek jest uważany za nieruchomość⁵. Ślady takiego poglądu można znaleźć również w polskim kodeksie morskim z 1961 r., czy kodeksie postępowania cywilnego z 1964 r.

I tak statki morskie należały do rzeczy podlegających rejestracji, przy czym do rejestru okrętowego należało stosować niektóre zasady regulujące instytucję ksiąg wieczystych (art. 25 § 2 k. m. z 1961 r.). Ta reguła została powtórzona w kodeksie morskim z 2001 r. (por. art. 35 § 2). Do egzekucji ze statków morskich wpisanych do rejestru okrętowego stosuje się odpowiednio przepisy o egzekucji z nieruchomości (art. 1014 k.p.c.).

Według kodeksu morskiego z 1961 r. hipotekę morską uznano za rodzaj zastawu. Zgodnie z art. 60 § 1 k. m. do zastawu na statkach wpisanych do rejestru okrętowego (hipoteka morska) stosuje się odpowiednio przepisy prawa cywilnego

¹ Z. Godecki, *Hipoteka morska – zastaw czy odrębne ograniczone prawo rzeczowe?*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. XXXII, s. 128.

² Tamże, s. 131.

³ Tamże.

⁴ K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 1: *Starożytność*, Warszawa 1961, s. 84.

⁵ S. Matysik, *Prawo morskie. Zarys systemu*, t. 1, Wrocław 1971, s. 126, przyp. 11.

o hipotecę. Przyjmując takie dość dziwne rozwiązanie, ustawodawca próbował pogodzić zasadę, iż statek morski jest rzeczą ruchomą, co nie budziło wątpliwości, z próbami traktowania go w pewnym zakresie podobnie do nieruchomości.

Stosowanie do hipoteki morskiej przepisów prawa cywilnego o hipotecę, nie o zastawie, miało ten istotny walor, iż do ustanowienia hipoteki nie było potrzebne wydanie rzeczy, wystarczał odpowiedni wpis do rejestru okrętowego. Z drugiej strony omawiane tu zasady stosowano tylko do statków wpisanych do rejestru okrętowego. Do zastawu na statkach niewpisanych do tego rejestru należało stosować przepisy prawa cywilnego o zastawie na rzeczach ruchomych (art. 60 § 2 k. m. z 1961 r.). Oznaczało to konieczność wydania rzeczy wierzycielowi albo osobie trzeciej, na którą strony się zgodziły (art. 307 § 1 k.c.). W konsekwencji cytowany przepis pozostał martwy. Przyjęte w kodeksie morskim z 1961 r. określenie hipoteki morskiej jako rodzaju zastawu nie wzbudziło w literaturze większej krytyki⁶.

Inaczej w tej kwestii wypowiadał się, zdaniem Z. Godeckiego, J. Łopuski, „unikając” słowa „zastaw”⁷. Według J. Łopuskiego hipoteka morska jest „ograniczonym prawem rzeczowym na statku, dającym wierzycielowi hipotecznemu prawo zaspokojenia się ze statku bez względu na to, kto jest jego właścicielem, z zachowaniem ustawowego pierwszeństwa⁸. M. Koziński z kolei wyraźnie podkreśla, iż hipoteka morska wykazuje znacznie większe podobieństwo do hipoteki niż zastawu⁹.

Zdecydowanie odnośnie do charakteru prawnego hipoteki morskiej wypowiadał się J. Młynarczyk, opowiadając się za unormowaniem tej instytucji „jako odrębnego, samodzielnego, nowego, ograniczonego prawa rzeczowego regulowanego wyłącznie przez kodeks morski...”¹⁰.

W ramach nowelizacji kodeksu morskiego w 1995 r. w istotny sposób zostały zniesione przepisy regulujące hipotecę morską. Zmiana ta została określona przez M. Kozińskiego jako „dość wyraźny krok w kierunku wyodrębnienia hipoteki morskiej”¹¹. Cytowany autor równocześnie podkreśla, iż hipoteka morska coraz wyraźniej emancypuje się jako instytucja prawna¹².

Niezależnie od cytowanych wyżej poglądów na temat emancypacji hipoteki morskiej zgodnie z art. 76 § 1 k. m. z 2001 r. hipoteka morska jest nadal uregulowana w dziale „Zastaw na statku” i pozostaje rodzajem zastawu. Cytowany przepis stanowi, iż na statku wpisanym do rejestru okrętowego można ustanowić zastaw wpisany do tego rejestru (hipoteka morska). Do hipoteki morskiej stosuje

⁶ Z. Godecki, *Hipoteka morska...*, s. 129 i cyt. tam autorzy.

⁷ Tamże.

⁸ J. Łopuski, *Encyklopedia podręczna prawa morskiego*, Gdańsk 1982, s. 31.

⁹ M. Koziński, *Celowość nowelizacji nowego kodeksu morskiego*, *Prawo Morskie*, 2003, t. XXVIII, s. 14.

¹⁰ J. Młynarczyk, *Założenia nowego kodeksu morskiego*, *Prawo Morskie*, 2011, t. XXVII, s. 17.

¹¹ M. Koziński, *Nowy kodeks morski*, Gdynia 2003, s. 21.

¹² Tamże, por. W. Adamczak, *Zastaw na statku morskim*, [w:] *Polskie prawo prywatne w dobie przemian*, Gdańsk 2005, s. 249.

się odpowiednio, przepisy prawa cywilnego o hipotece z uwzględnieniem przepisów niniejszego działu.

Przyjęte rozwiązanie, a zwłaszcza zasada odpowiedniego stosowania przepisów prawa cywilnego, budzi wątpliwości i głosy krytyki¹³. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, iż hipoteka morska jest przedmiotem trzech konwencji międzynarodowych: Konwencji międzynarodowej o ujednostajnieniu niektórych zasad odnoszących się do przywilejów i hipotek morskich z dnia 10 kwietnia 1926 r., której Polska jest stroną (Dz.U. z 1937 r., Nr 33, poz. 260), Konwencji z dnia 27 maja 1967 r. o takim samym tytule, która nie weszła w życie oraz Konwencji z dnia 6 maja 1993 r. o przywilejach i hipotekach morskich (weszła w życie, nieratyfikowana przez Polskę).

Konwencja z 1926 r. mówi (w art.1 i 3) o hipotekach, morgieczach i zastawach na statku (pomijam tu kwestie przywilejów), a więc wyraźnie rozróżnia hipoteki i zastawy na statkach¹⁴. Konwencja z 1967 r. wymienia morgecze i hipoteki, zaś Konwencja z 1993 r. morgecze i hipoteki, i wpisywane do rejestru obciążenia o tym samym charakterze („*registrable charges of the same nature*”). Z powyższego zestawienia przynajmniej wynika wyraźnie, iż hipoteki we wszystkich cytowanych konwencjach są wymieniane odrębnie.

Nawiązując do postawionego na początku niniejszych rozważań pytania: zastaw czy odrębne prawo rzeczowe, można zauważyć, iż obecnie trudno byłoby znaleźć zwolenników koncepcji traktowania hipoteki morskiej jako rodzaju zastawu na statku. Jak się wydaje, przeważają opinie o potrzebie wyodrębnienia hipoteki morskiej czy jej emancypacji¹⁵, co podkreślałoby jej specyficzny charakter. W tym też kierunku, według mojej wiedzy, zmierzają prace Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Morskiego przewidujące obok tytułu poświęconego przywilejom na statku, będącym rodzajem ustawowego prawa zastawu, odrębny tytuł regulujący hipotekę morską. Nie przewiduje się natomiast tytułu o zastawie na statku.

Generalnie można odnieść wrażenie, iż coraz wyraźniej rysuje się tendencja do traktowania hipoteki morskiej jako odrębnego ograniczonego prawa rzeczowego. Najwyraźniej taki pogląd sformułował J. Młynarczyk¹⁶. Natomiast Z. Godecki zwraca uwagę, iż takie rozwiązanie pociągnęłoby za sobą potrzebę „wprowadzenia do kodeksu morskiego treści wielu odnośnych przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece jedynie z zastąpieniem nazwy „hipoteka” nazwą „hipoteka morska” oraz nazwy „nieruchomości” słowem „statek”¹⁷. Cytowany autor kończy swój artykuł uwagą, iż sprawa byłaby jasna, gdyby w ka-

¹³ M. Koziński, *Kodeks morski*, Gdynia 2010, s. 66; Z. Godecki, *Hipoteka morska...*, s. 134–135.

¹⁴ Por. Z. Godecki, *Hipoteka morska...*, s. 127.

¹⁵ M. Koziński, *Nowy...*, s. 22 oraz *Kodeks...*, s. 59.

¹⁶ J. Młynarczyk, *Założenia...*, s. 17.

¹⁷ Z. Godecki, *Hipoteka morska...*, s. 135.

talogu praw rzeczowych ograniczonych z art. 244 k.c. znalazła się – obok nazwy „hipoteka” – również nazwa „hipoteka morska”¹⁸.

Próbując odpowiedzieć na postawione na początku niniejszych uwag pytanie, należy zauważyć, iż obok dotychczasowej koncepcji łączenia hipoteki morskiej z zastawem albo traktowania jej jako odrębnego, ograniczonego prawa rzeczowego istnieje trzecia możliwość. Czy nie można by powiedzieć wprost, iż hipoteka morska jest rodzajem hipoteki, do której stosuje się odpowiednio przepisy prawa cywilnego o hipotece? Przyjmując takie rozwiązanie, można uniknąć niepotrzebnego powiększania katalogu praw rzeczowych ograniczonych oraz „wzbogacania” przepisów prawa morskiego regulujących nowe prawo rzeczowe.

Zdaniem M. Kozińskiego stosowanie przepisów *mutatis mutandis* zawsze stwarza problemy interpretacyjne¹⁹, ale ewentualne „przeniesienie” przepisów regulujących hipotekę do kodeksu morskiego wyłącznie w imię wyczerpującego unormowania hipoteki morskiej kodeksem morskim nie wydaje się zasadne²⁰, z czym całkowicie się zgadzam.

Równocześnie opowiadam się za uznaniem hipoteki morskiej za rodzaj hipoteki, do której stosuje się odpowiednio przepisy prawa cywilnego o hipotece.

Wojciech Adamczak

LEGAL NATURE OF MARITIME HYPOTHECATION

According to the Polish Maritime Code, maritime hypothecation is a lien *mutatis mutandis* governed by the provisions of civil law applicable to the hypothecation. Many authors criticize this definition and propose to define maritime hypothecation as a separate limited real right. The Author of the article is of the opinion that maritime hypothecation should be defined as a kind of hypothecation *mutatis mutandis* governed by the provisions of civil law applicable to the hypothecation.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ M. Koziński, *Celowość...*, s. 14; inaczej: Z. Godecki, *Hipoteka morska...*, s. 135.

²⁰ Z. Godecki, *Hipoteka morska...*, s. 136.